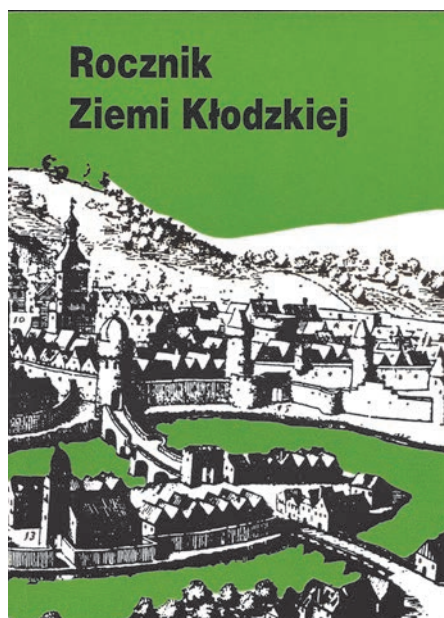


ROCZNIK ZIEMI KŁODZKIEJ, T. XXVI (2021)

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej należy do grona najstarszych na ziemiach zachodnich i północnych Polski stowarzyszeń, które postawiły w centrum swej działalności sprawy regionu i jego mieszkańców, w tym jego dziedzictwo kulturowe. Powołane w 1947 roku w trakcie swych dziejów przeżywało różne okresy. Na jego aktywność wpływała nie tylko sytuacja na samej ziemi kłodzkiej, ale i położenie w kraju. W różnych okresach oddziaływało ono ograniczająco, hamująco lub przeciwnie – pobudzająco i stymulująco. Historia TMZK, początkowo funkcjonującego jako oddział Instytutu Śląskiego w Opolu, jest ciekawym rozdziałem powojennych dziejów społecznych zapoczątkowanych „powrotem do macierzy” w 1945 roku. Jako taka z pewnością zasługuje na analityczne zainteresowanie historyków, którzy obok wykorzystania materiałów wytworzonych przez organizację mogą pokusić się o wywołanie źródeł z gatunku *oral history*.

Jednym z ważnych efektów działalności TMZK oraz istotnym instrumentem społecznego oddziaływania było od samego początku własne czasopismo. Stanowiło ono także wyraz dość rzadkich na poziomie pozawrocławskim ambicji intelektualnych środowiska lokalnego. W początkach istnienia silnie bowiem zdefiniowano naukowy i popularnonaukowy cel aktywności. Pierwszy numer czasopisma pod tytułem „Rocznik Kłodzki” ukazał się w 1948 roku. Rok później do rąk czytelników trafił kolejny tom. Redakcja przypisywała redagowanemu przez siebie pismu ważne zadania, zgodnie z potrzebami wynikającymi ze statusu i charakteru terenu działania. Miało się ono przyczyniać do „powiązania tych terenów i opanowania ich w sensie kulturalnym” po okresie „600-letniej niewoli niemieckiej” (RK, t. I (1948), s. 3). Pismo chciało uczestniczyć w tworzeniu „nowej polskiej kultury narodowej” jednak – jak to określono – „przy



pewnym uwzględnieniu historycznych tradycji”. Oczywiście, w przypadku ziemi kłódzkiej, która nigdy do państwa polskiego nie należała bezpośrednio, taki program działania oznaczał konieczność specyficznego selekcjonowania tak treści, jak i ich prezentowania w odgórnie narzuconym paradygmacie. Jeśli jednak spojrzymy na zawartość pierwszych dwóch roczników z punktu widzenia potrzeb ludności polskiej oraz jej ówczesnych możliwości pozyskania informacji o regionie, w którym przyszło jej budować nowe życie, to ocena użyteczności czasopisma znacząco wzrasta. Opublikowano bowiem dość obszerne i oparte na źródłach studia dotyczące procesów demograficznych, rozwoju wybranych miejscowości lub działań gospodarki. Wśród autorów znaleźli się m.in. pracownicy uczelni wrocławskich.

Debiut czasopisma, biorąc pod uwagę ówczesne możliwości i ramy, uznać należy za udany. Nie było mu dane jednak rozwijać się i uzyskać dojrzały kształt. Zamrożenie życia społecznego, które było jednym z przejawów totalitarnej fazy polskiego komunizmu (stalinizm) dotknęło także ziemię kłódzką i aktywność jej młodej społeczności. Zamarła działalność TMZK, przestał się ukazywać firmowany przez nie periodyk. Dopiero w 1959 roku wyszedł tom III pod zmienionym tytułem „Rocznik Ziemi Kłódzkiej”. Znalazło się w nim 11 studiów poświęconych różnym aspektom przeszłości i teraźniejszości regionu, w tym – co warto podkreślić – historii Dusznik-Zdroju w XIX wieku (pióra Wandy Tomaszewskiej). Nie miejsce tu na analizę zawartości poszczególnych roczników, prezentację grona redakcyjnego i autorskiego, choć to rzecz warta uwagi badaczy i czytelników. Poprzestańmy na konstatacji, że wysiłki twórców czasopisma stale zderzały się z różnymi trudnościami. Wpływało to negatywnie na regularność ukazywania się tytułu. Między poszczególnymi tomami zdarzały się wieloletnie przerwy, wydawano też roczniki łączone, próbując nadgonić niejako czas. Działo się tak nie tylko w okresie „Polski Ludowej”, ale i w czasach współczesnych, choć oczywiście przyczyny były tu różne. Podkreślić trzeba jednak przywiązanie kolejnych generacji lokalnej inteligencji, animatorów życia społecznego i twórców kultury do idei posiadania własnego organu naukowego czy też popularnonaukowego. Było ono na tyle silne, że pozwalało piśmieniu pod różnymi redakcjami na odradzanie się w bardziej sprzyjających okolicznościach. W obecnym stuleciu takie wysiłki pojawiły się dwa razy: na jego początku (t. XXII-XXIV i XXV-XXVII wydawane w latach 2002 i 2004) oraz w ostatnich latach. W 2018 roku ukazał się tom opatrzony (chyba błędnie, zważywszy na wcześniejsze numerowanie periodyku) numerem XXV. W tym roku spod prasy drukarskiej wyszedł tom XXVI (galimatias numeracji łagodzi nieco konsekwencja w posługiwaniu się okładką według powstałego przed kilkudziesięciami laty projektu Witolda Turkiewicza). Redaktorem obu ostatnich tomów jest Adam Łącki, obecny prezes TMZK.

Podobnie jak w przeszłości i w tym Roczniku czytelnik otrzymuje ofertę zróżnicowanych tekstów o charakterze interdyscyplinarnym, w których problematyka historyczna przeplata się z prezentacją zagadnień współczesnych. W tomie wydanym w 2021 roku dzieje regionu sprzed II wojny światowej prezentują dwa artykuły.

Pierwszy z nich pióra Lecha Włodarczyka porusza temat pieniądza zastępczego, który używany był w regionie w latach 1914-1924. Obok dziesięciostronicowego zarysu funkcjonowania notgeldów, opartego na literaturze przedmiotu, uwagę czytelnika przyciąga aneks z fotografiami wybranych przykładów tych banknotów i opisem zawartych na nich przedstawień. Duszniki reprezentuje kilka notgeldów, m.in. wydane przez przedsiębiorcę H. Hankego oraz magistrat miasteczka. Na bonach tego ostatniego z 1921 roku znalazł się także wizerunek dusznickiego młyna papierniczego. Duszniki jako jeden z punktów na trasie przelotów majestatycznych sterowców znajdujemy w kolejnym artykule dotyczącym dziejów przedwojennych. Henryk Grzybowski w tekście o lotniczych tradycjach hrabstwa kłodzkiego sprzed 1945 roku przybliżył kilka wybranych przykładów podniebnych wojaży (m.in. rozwój szybownictwa).

Okres po 1945 roku na łamach tego tomu Rocznika stoi pod znakiem informacji o życiu teatralnym regionu. Irena Klimaszewska odtworzyła dzieje ciekawej inicjatywy na tym polu, którą zrealizowano w Kłodzku w latach tużpowojennych – Teatr Studium. Artykuł poszerza wiedzę o początkach polskiego ruchu scenicznego w regionie. Natomiast bardzo ważną dla jego dzisiejszej kondycji inicjatywą – Festiwalem Zderzenie Teatrów w Kłodzku zajęli się Katarzyna Schick, Joanna Załucka i Marek Mazurkiewicz. Przygotowali oni kalendarium wydarzeń w ramach festiwalu, obchodzącego właśnie 30-lecie, słusznie zaznaczając, że jest to ledwie przyczynek do ważnego rozdziału najnowszych dziejów kultury regionu.

Na tom składają się jeszcze cztery krótsze teksty związane z aktywnością TMZK i innymi lokalnymi inicjatywami.

Pomieszczone w tomie XXVI artykuły prezentują sporą rozpiętość tematyczną i zróżnicowany poziom. Dalszy rozwój Rocznika zależy od możliwości pozyskania szerszego grona autorskiego, jak i zapewnienia pismu trwałych podstaw finansowo-organizacyjnych. To już rola redakcji i TMZK. Trzeba jednak z uznaniem przyjąć tę najnowszą próbę ożywienia regionalnego tytułu z pięknymi tradycjami wydawania. Takie forum prezentowania m.in. badań historycznych jest bardzo potrzebne (z żalem bowiem trzeba przyjąć przedłużającą się przerwę w wydawaniu „Zeszytów Muzeum Ziemi Kłodzkiej”). Grono zainteresowanych czytelników z pewnością czeka już na kolejny tom.